

Mariusz Fras

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r. (III CZP 31/11)¹ w sprawie wpływu karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia OC

Teza

Sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 w zw. z art. 39 pkt 5 k.k.), może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego.

Glosa

Glosowane orzeczenie Sądu Najwyższego stało się przyczynkiem do ponownego podjęcia w doktrynie szerokiej dyskusji w kwestii wzajemnej relacji instytucji prawa cywilnego i karnego. Rozstrzygnięcie to ma przy tym doniosłe znaczenie dla praktyki obrotu, zarówno z perspektywy poszkodowanych, jak i stron umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy, wyrokiem sądu karnego sprawcę wypadku komunikacyjnego skazano na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, nakładając na niego równocześnie obowiązek naprawienia szkody. Sprawca, po uregulowaniu części należności, wytoczył powództwo przeciwko ubezpieczycielowi, z którym zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, żądając zasądzenia na jego rzecz równowartości kwot wydatkowanych tytułem orzeczonych środków karnych.

¹ Biul. SN nr 7/2011, poz. 9, LEX nr 852336, www.sn.pl

Sąd I instancji oddalił żądanie pozwu podkreślając, że orzekany na zasadzie art. 46 § 1 k.k. środek karny pełni głównie funkcję penalną, a jako taki nie jest objęty odpowiedzialnością ubezpieczyciela. Rozpoznający apelację powoda sąd odwoławczy powziął jednak wątpliwość co do dopuszczalności żądania od ubezpieczyciela zwrotu kwoty zapłaconej pokrzywdzonemu na podstawie wyroku skazującego. W tym stanie sprawy, Sąd II instancji przedstawił Sądowi Najwyższemu powołane na wstępie zagadnienie w formie pytania prawnego. Na marginesie nadmienić należy, że z analogicznym wnioskiem 5 lat temu wystąpił Rzecznik Ubezpieczonych. Sąd Najwyższy odmówił wówczas podjęcia uchwały ze względu na brak legitymacji podmiotu wnioskującego².

Udzielając pozytywnej odpowiedzi na przedstawione pytanie prawne, skład orzekający podkreślił, że orzekane na podstawie art. 46 k.k. środki karne pełnią funkcję kompensacyjną. Ta zaś przesądzać ma o ich cywilnoprawnym charakterze. Argument wspierający powyższe zapatrywanie wywiedziono z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako „u.u.o.”)³, w zw. z art. 43 u.u.o. Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że zakres odpowiedzialności akcesoryjnej ubezpieczyciela precyzuje przepis art. 34 ust. 1 u.u.o., w myśl którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku ruchem pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Dalej zaś wskazano, że przepis art. 43 u.u.o. określa przesłanki powstania tzw. regresu nieprawidłowego. Regulacja ta nie przewiduje przy tym uprawnienia do domagania się od ubezpieczonego zwrotu kwoty wydatkowanej przez ubezpieczyciela tytułem orzeczonego środka karnego. W ocenie Sądu brak jest zatem podstaw do wykluczenia z zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela roszeń regresowych, związanych z wydatkami poniesionymi tytułem środków karnych.

Argumenty przemawiające za tym stanowiskiem uznać należy za nieprzekonujące. Norma ustanowiona w art. 34 u.u.o. opisuje wprost (ust. 2), bądź też przez przyzmat skutków zdarzenia (ust. 1) te stany faktyczne, w których ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę. Konstrukcja tego przepisu stanowi normatywną odpowiedź na dostrzeżone w praktyce trudności interpretacyjne w kwestii precyzyjnego określenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Przepis ten stanowi przy tym, że warunkiem powstania tej odpowiedzialności jest istnienie obowiązku zapłaty odszkodowania po stronie posiadacza pojazdu bądź też kierującego. „Odszkodowanie” stanowi z kolei pojęcie ustawowe i nie może być utożsamiane z każdym środkiem prowadzącym do kompensacji szkody. Po wtóre, wykładnia art. 34 ust. 1 u.u.o. nie może być dokonywana w oderwaniu od pozostałych przepisów ustawy. W obecnym porządku prawnym obowiązuje szereg przepisów, które zacieśniają ramy odpowiedzialności ubezpieczyciela do odpowiedzialności cywilnej sprawcy. Na gruncie prawa ubezpieczeń ustawodawca wprost posługuje się wyrażeniem „odpowiedzialności cywilnej podmiotu za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym” (art. 9 u.u.o. i art. 35 u.u.o.).

Z kolei brak scharakteryzowania omawianego przypadku w przepisie art. 43 u.u.o. nie oznacza definitywnie, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do poniesienia ekonomicznego ciężaru orzeczonego środka karnego. Hipoteza art. 43 u.u.o. określa przesłanki powstania tzw. regresu nieprawidłowego. Regres nietypowy *ex definitione*

² Postanowienie składu 7 sędziów SN z 24 lutego 2006 r., III CZP 95/05, LEX nr 180671.

³ Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.

powstać może wyłącznie w sytuacji, gdy ubezpieczyciel jest w obowiązku wydatkowania konkretnych kwot w granicach spoczywającej na nim odpowiedzialności akcesoryjnej. W przypadku zobowiązań pozostających poza odpowiedzialnością cywilną ubezpieczonego, obowiązek ten po stronie ubezpieczyciela w ogóle nie powstaje.

Nadmienić należy, że głosowana uchwała odnosi się w zasadzie do obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 k.k.), niemniej jednak skład orzekający SN podjął polemikę z motywami szeroko głosowanego orzeczenia z 21 grudnia 2006 r. argumentując, że jakkolwiek uchwała wydana w sprawie rozpoznawanej pod sygn. akt III CZP 129/06 odnosi się do nawiązki, tak jej uzasadnienie odnosi się również do innych środków karnych, w tym obowiązku naprawienia szkody⁴. W uchwale z 21 grudnia 2006 r. Sąd Najwyższy przyjął, że sprawca wypadku komunikacyjnego, od którego zasądzono nawiązkę opierając się na art. 46 § 2 i art. 48 k.k., nie może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu nawiązki zapłaconej pokrzywdzonemu⁵. Rozstrzygnięcie to oparte zostało na trafnym założeniu, że odpowiedzialność sprawcy przestępstwa ma niejednolity charakter. Wyrządzenie szkody czynem przestępczym – potwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu karnego – prowadzi do powstania zobowiązań o charakterze publicznoprawnym w sferze odpowiedzialności karnej, jak również obowiązków wynikających z przepisów prawa prywatnego, wpisujących się w zakres odpowiedzialności cywilnej. Karnopravny obowiązek naprawienia szkody jest natomiast instytucją prawa karnego, a charakteru tego nie zmienia stopień nacechowania go elementami kompensacyjnymi⁶. Środki karne pozostają bowiem jedną z konsekwencji popełnienia przestępstwa i stanowią dodatkową sankcję wymierzoną wobec sprawcy⁷. Ponadto, *de lege lata* nawiązka stopniowo odrywa się od szkody wyrządzonej przez sprawcę i na czoło wysuwają się jej funkcja represyjna, na co wpływ ma możliwość jej orzekania w wysokości przewyższającej rozmiar szkody (np. art. 290 § 2 k.k.), dopuszczalność zasądzenia jej z urzędu oraz fakt, że pokrzywdzony nie ma wpływu na jej wysokość, a także orzekanie jej wyłącznie w przypadku skazania⁸.

W głosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy odniósł się również do braku możliwości przypozwania ubezpieczyciela w procesie karnym wskazując, iż zakład ubezpieczeń może zwolnić się z obowiązku zapłaty zarówno świadczenia w kwocie przenoszącej wartość szkody, jak również roszczenia przedawnionego, podnosząc stosowne zarzuty w procesie cywilnym. Przedstawione zapatrywanie obarczone jest jednak swoistą niekonsekwencją. Akceptując pogląd o *stricte* cywilnoprawnym charakterze środków karnych należałoby przyjąć, że sprawca, wydatkując środki tytułem orzeczonego obowiązku naprawienia szkody, spełnia świadczenie *par excellence* odszkodowawcze. Skoro zaś ubezpieczyciel może skutecznie ograniczyć swoją odpowiedzialność dzięki podnoszonemu ekscerpcom, to przynajmniej należy, że nałożony wyrokiem środek karny wyłącznie częściowo ma charakter kompensacyjny, zaś w pozostałym zakresie spełnia funkcję represyjną. Podstawowym zarzutem, jaki może być sformułowany wobec tego założenia, jest

⁴ Biul. SN nr 12/2006, poz. 11.

⁵ OSNC 2007, z. 10, poz. 151.

⁶ Postanowienie składu 7 sędziów SN z 24 lutego 2006 r., III CZP 95/05, LEX nr 18671.

⁷ Uchwała SN z 20 czerwca 2000 r., I KZP 5/00, OSNKW 2000/7–8/55; postanowienie SN z 20 listopada 2001 r., WKN 18/01, OSNKW 2002/3–4/19.

⁸ Zob. J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 450.; W. Cieślak, *Prawo karne. Zarys instytucji i naczelne zasady*, Warszawa 2010, s. 196.; W. Zalewski, *Środki karne*, (w:) R. Zawłocka (red.), M. Królikowski (red.), *Kodeks karny, Część ogólna*, t. II, Warszawa 2010, s. 212–213.

traktowanie jednej wierzytelności jako w części wynikającej ze zobowiązania pozaumownego, a w pozostałym zakresie wyłącznie jako środka o charakterze represyjnym. Ponadto, kategoryczne sformułowanie art. 20 ust. 2 u.u.o. stanowi, iż w postępowaniu sądowym o naprawienie szkody objętej ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej przypozwanie zakładu ubezpieczeń jest *verba legis* niezbędne. Przedstawione rozwiązanie pełni funkcję ochronną, zabezpiecza bowiem interes ubezpieczonego, który może liczyć na merytoryczne wsparcie ubezpieczyciela w procesie. Wiąże się to też z korzyścią dla samego zakładu ubezpieczeń, który może kontrolować przebieg postępowania. Przypozwanie chroni przy tym podmiot profesjonalny przed potencjalną próbą wyłudzenia odszkodowania.

Więcej wątpliwości budzi natomiast wykładnia przepisu art. 20 ust. 2 u.u.o. W obecnym stanie prawnym przepis ten ma charakter normy szczególnej wobec art. 84 k.p.c. W przypadku regulacji kodeksowej, ustawa nie nakłada na stronę obowiązku przypozwania dokonywanego na zasadzie art. 84 k.p.c. Przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wprowadzają natomiast obowiązek zawiadomienia zakładu ubezpieczeń o toczącym się procesie⁹. Hipoteza przepisu art. 20 ust. 2 u.u.o. z oczywistych względów odnosi się wyłącznie do procesów, w których stroną pozwaną jest sprawca szkody, ponieważ w przypadku pozwania wyłącznie ubezpieczyciela zastosowanie znajduje przepis art. 19 ust. 1 u.u.o. Sam obowiązek zawiadomienia ubezpieczyciela spoczywa przy tym na stronach postępowania. Analiza techniki legislacyjnej przyjętej na gruncie kodeksu postępowania cywilnego prowadzi bowiem do wniosku, że w większości przypadków wprost wskazuje się na istnienie po stronie sądu kompetencji do podejmowania aktywności *ex officio*. Z drugiej jednak strony, można bronić poglądu, że w braku wniosku stron przypozwanie nastąpić powinno z urzędu. Ubezpieczyciel nie ma przy tym obowiązku zgłoszenia interwencji ubocznej, co jednak pozostaje bez wpływu na możliwość rozpoznania powództwa, w obecnym stanie prawnym po stronie zakładu ubezpieczeń i sprawy nie istnieje bowiem normatywnie uregulowana legitymacja łączna.

W procedurze karnej przypozwanie zakładu ubezpieczeń jest natomiast niedopuszczalne. W świetle zasad wykładni językowej postępowanie karne nie jest zatem postępowaniem sądowym o naprawienie szkody w rozumieniu art. 20 ust. 2 u.u.o. Odmiennie zapatrywanie prowadziłoby do wewnętrznej sprzeczności systemu prawa, a nadto byłoby nie do pogodzenia z zasadą racjonalnej legislacji. Ustawodawca przyjął bowiem, iż każdorazowo postępowanie o naprawienie szkody prowadzone ma być za wiedzą ubezpieczyciela, otwierając mu drogę do zgłoszenia interwencji ubocznej. Proces, w którym *de lege lata* obowiązek ten nie może zostać zrealizowany, nie może być uznany za postępowanie o naprawienie szkody w techniczno-prawnym znaczeniu tego pojęcia (art. 20 ust. 2 u.u.o.). Przypozwanie ubezpieczyciela niedopuszczalne jest również w postępowaniu adhezyjnym. Zdaniem części autorów, z tego też względu poszkodowany nie może skutecznie wnieść powództwa przeciwko oskarżonemu o naprawienie szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, o ile odpowiada za nią również zakład ubezpieczeń¹⁰. Argumentem przemawiającym za tym stanowiskiem jest konsekwentne wyłączenie poza ramy procesu karnego roszczeń, co do których odpowiedzialność ponosi również zakład ubezpieczeń. Przeszkodą rozpoznawania

⁹ G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe*, Warszawa 2011, s. 303–304.

¹⁰ J. Nowińska, *Status prawny powoda cywilnego w procesie karnym*, Warszawa 2007 s. 77; K. Pawelec, *Pozycja i rola ubezpieczyciela w sprawach o wypadki drogowe*, Monitor Prawniczy 2001, nr 5, s. 59–62.

roszczenia odszkodowawczego w postępowaniu adhezyjnym nie jest przy tym istnienie współuczestnictwa materialnego po stronie pozwanej, lecz niemożność skutecznego powiadomienia ubezpieczyciela o postępowaniu i jego ewentualnego przystąpienia do strony w charakterze interwenienta ubocznego na zasadach określonych w art. 84 ust. 2 k.p.c.

W kontekście scharakteryzowanej powyżej funkcji ochronnej przypozwania dyskusyjna pozostaje jednak celowość jego uczestnictwa w procesie. Postępowanie karne zmierza do wykrycia prawdy materialnej. Można zatem bronić poglądu, że pomimo stosowania do rozpoznania powództwa przepisów prawa cywilnego, rozstrzygnięcie wydane zostanie na podstawie możliwe szeroko zebranego materiału dowodowego. W założeniu powinno to prowadzić do ograniczenia negatywnych następstw braku wystarczającej aktywności procesowej po stronie sprawcy. Zredukowana wydaje się również możliwość wyłudzenia odszkodowania, zarówno ze względu na ryzyko odpowiedzialności karnej rzekomego sprawcy, jak i z uwagi na aktywność podejmowaną przez sąd niezależnie od woli stron. Rola ubezpieczyciela jako uczestnika procesu nabiera jednak szczególnego znaczenia w przypadku istnienia uchybień w rozstrzygnięciu sądu I instancji. Poza przypadkami nieważności uwzględnianej przez sąd z urzędu, ostateczny wynik kontroli instancyjnej uzależniony jest bowiem od treści wniesionych środków odwoławczych.

Wątpliwości co do charakteru środków karnych stosowanych na zasadzie art. 46 k.k. dzielane są również przez przedstawicieli doktryny. W nauce prawa nie wypracowano dotychczas jednolitej koncepcji, a równie liczne są wypowiedzi zwolenników objęcia zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela także środków karnych¹¹, jak i tych jednoznacznie opowiadających się za poglądem sformułowanym w uchwale Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2006 r.¹².

Odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter wtórny w stosunku do tej, która spoczywa na podmiocie objętym ubezpieczeniem (art. 13 ust. 2 u.u.o.). Na gruncie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela konkretyzowany jest przez szereg powołanych wyżej przepisów, a mianowicie: art. 9 u.u.o., art. 34 u.u.o. oraz art. 35 u.u.o. Z treści tych przepisów wyprowadzić można wniosek, że zakład ubezpieczeń wypłaca świadczenie z tytułu umowy ubezpieczenia OC w sytuacji, gdy posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani – na podstawie przepisów kodeksu cywilnego – do odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez ruch pojazdu mechanicznego¹³. Innymi słowy, zakres odpowiedzialności cywilnej wyznaczony jest całokształtem obowiązków przewidzianych przez prawo cywilne spoczywających na podmiotach prawa prywatnego¹⁴.

Większość zwolenników objęcia odpowiedzialnością ubezpieczyciela środków karnych na czoło wysuwa argument dotyczący funkcji kompensacyjnej, co też przesądzać ma o ich cywilnoprawnym charakterze. Pogląd ten abstrahuje jednak od aktualnego modelu prawa karnego, w którym akcentuje się konieczność naprawienia szkody wyrządzonej przez sprawcę przestępstwa. Nauka prawa posługuje się wręcz pojęciem

¹¹ M. Lubelski, *W kwestii cywilnoprawnego charakteru środka karnego obowiązku naprawienia szkody*, *Palestra* 2011, nr 12, s. 94–100.

¹² D. Krzyżanowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2006 r.*, *Palestra* 2010, nr 3, s. 263–270.

¹³ Wyrok SN z 26 lipca 2001 r., II CKN 72/99, opubl. na portalu Rzecznika Ubezpieczonych – rzu.gov.pl

¹⁴ P. Bucóń, *Odpowiedzialność cywilna uczestników wypadku komunikacyjnego*, Warszawa 2008, s. 19.

sprawiedliwości restytutywnej. Źródeł tak ukształtowanej regulacji poszukiwać należy w aktach prawa międzynarodowego. Postulat uprzywilejowania pokrzywdzonego sformułowany został m.in. w Europejskiej Konwencji z dnia 24 listopada 1988 r. o restytucji i kompensacji dla ofiar przestępstwa¹⁵. Zgodnie natomiast z art. 9 decyzji ramowej Rady Europy o pozycji ofiary w postępowaniu karnym z dnia 15 marca 2001 r. każde państwo członkowskie zapewnia ofiarom czynów przestępczych uprawnienia do uzyskiwania w rozsądnym okresie decyzji w sprawie wynagrodzenia przez przestępcę szkody w postępowaniu karnym. W konsekwencji, samo istnienie argumentów przemawiających za kompensacyjnym charakterem środków karnych nie oznacza, że są one instytucją prawa cywilnego. Ponadto, nałożenie wyrokiem na sprawcę wyłącznie obowiązku naprawienia szkody jako środka probacyjnego, którego ostateczny ciężar ekonomiczny poniosłby ubezpieczyciel, prowadziłoby do zakwestionowania celowości wydania takiego orzeczenia w świetle pełnionej przez niego funkcji represyjnej.

Uzasadnienie wątpliwości budzi samo kategorię stwierdzenie, że celem środków karnych orzeczanych na podstawie art. 46 k.k. jest naprawienie szkody. Ich funkcja jest bowiem niejednolita. W nauce prawa karnego przyjmuje się, że mają przede wszystkim charakter penalny¹⁶. Akcentuje się również doniosłość funkcji wychowawczej¹⁷. Wielość funkcji sprawia, że z różną konsekwencją w doktrynie podstawowe znaczenie przypisuje się bądź to funkcji represyjnej, bądź też restytucyjnej. Z kolei, zdaniem części autorów, wobec braku jednoznacznych przesłanek uzasadniających uprzywilejowanie jednej ze wspomnianych wyżej funkcji, ostateczna decyzja co do charakteru zastosowanego środka karnego spoczywa na składzie orzekającym¹⁸.

Poszukując argumentów przemawiających za cywilnoprawnym charakterem środków karnych orzeczanych na zasadzie art. 46 k.k. podkreśla się, że wykazują one silny związek z prawem cywilnym. W myśl tego poglądu zastosowanie omawianej instytucji nieodzownie wiąże się z koniecznością pomocniczego sięgnięcia do przepisów prawa prywatnego. Tytułem przykładu powołuje się przy tym brak odrębnej, karnoprawnej definicji szkody. Wskazuje się, iż w istocie każdorazowo naprawieniu podlegać będzie tożsamy pod względem przedmiotowym uszczerbek majątkowy. Z drugiej strony, wysokość orzeczonego obowiązku naprawienia szkody nie zawsze koresponduje z roszczeniem, które zostałoby uwzględnione na gruncie postępowania cywilnoprawnego. Odwoływanie się do norm prawa cywilnego następować może bowiem tylko i wyłącznie w tej sytuacji, gdy kodeks karny nie zawiera przepisów miarodajnych dla określenia następstw, jakie ustawa wiąże z danym stanem faktycznym bądź prawnym. Stosownie natomiast do art. 56 k.k., przy orzekaniu środków karnych uwzględnić należy okoliczności ujęte w art. 53 k.k.¹⁹. Tym samym, wymierzając karę sąd uwzględnia szereg okoliczności, irrelevantnych na gruncie prawa cywilnego, a zatem określając wysokość kwoty zasądzonej tytułem obowiązku naprawienia szkody, sąd może brać pod rozwagę fakt zawarcia przez sprawcę umowy ubezpieczenia. Interes poszkodowanego nie jest w takiej sytuacji zagrożony, bowiem nadal dysponuje on uprawnieniem do wystąpienia z roszczeniem przeciwko ubezpieczycielowi. Z kolei w postępowaniu cywilnym sąd może odstąpić od zobo-

¹⁵ P. Wawszczak, *Środki karne o charakterze kompensacyjnym a odpowiedzialność gwarancyjna zakładu ubezpieczeń*, Rozprawy Ubezpieczeniowe nr 4, 1/2008, s. 109.

¹⁶ Postanowienie SN z 6 marca 2008 r., III KN 345/07, PiP 2008, nr 10, s. 4.

¹⁷ Z. Gostyński, *Obowiązek naprawienia szkody w naszym ustawodawstwie karnym*, Kraków 1999, s. 179 i n.

¹⁸ W. Zalewski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2008 r.*, I KZP 6/08, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd orzecznictwa 2009, nr 1, s. 107.

¹⁹ A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego, część ogólna*, Warszawa 1999, s. 141.

wiązania sprawcy do naprawienia wyrządzonej przez niego szkody zupełnie wyjątkowo na podstawie przepisu art. 5 k.c. bądź art. 362 k.c.

Po wtóre, zbyt daleko idące jest zapatrywanie utożsamiające szkodę w znaczeniu cywilnoprawnym z tą, do której naprawienia zmierza środek karny z art. 46 § 1 k.k. W judykaturze Sądu Najwyższego wypracowany został bowiem pogląd, w myśl którego orzekając o obowiązku naprawienia szkody nie należy uwzględniać w wysokości zasądzonej kwoty tych składników, które wynikły z następstw czynu, lecz nie są w sposób bezpośredni związane z popełnieniem przez sprawcę przestępstwa. Tymczasem, na gruncie prawa cywilnego brak jest podstaw do wykluczenia z zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pośrednich następstw zdarzenia sprawczego²⁰. Osłabiony zostaje zatem wpływ przepisów prawa cywilnego na elementy konstrukcyjne środków karnych, skoro w założeniu orzeczenie nie ma wyrównać całej szkody, a jedynie bezpośrednie następstwa zdarzenia sprawczego.

Kolejną cechą, która oddala od siebie roszczenia cywilnoprawne i środki karne z art. 46 k.k. jest również źródło i chwila ich powstania. Świadczenie należne od ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia sprawczego, który istnieje już od chwili wyrządzenia szkody²¹. Orzeczenie nakładające obowiązek naprawienia szkody ma natomiast charakter konstytutywny i dopiero z chwilą jego uprawomocnienia wywiera skutki prawne. W konsekwencji, karnoprawny obowiązek naprawienia szkody dzieli los wyroku karnego. Tytułem przykładu wskazać należy, że w przypadku zatarcia skazania wygasa również obowiązek naprawienia szkody²².

Środki karne stosowane na zasadzie art. 46 k.k. oderwane są od jednej z podstawowych zasad prawa cywilnego, jaką jest przedawnienie roszczeń majątkowych²³. Możliwość ich zastosowania bądź egzekucji również podlega ograniczeniom temporalnym, niemniej jednak kwestię tę pozostawiono w całości regulacji prawa karnego. Znane prawu cywilnemu terminy przedawnienia są jednakże krótsze, aniżeli analogiczne terminy w prawie karnym. Umożliwia to przykładowo orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy roszczenie cywilne uległo przedawnieniu²⁴.

W ocenie części autorów za cywilnoprawnym charakterem środków karnych z art. 46 k.k. przemawia także konieczność spełnienia przesłanki formalnej w postaci złożenia przez pokrzywdzonego stosownego wniosku. Wskazuje się, że pokrzywdzony, podobnie jak powód w procesie cywilnym, uprawniony jest do ograniczenia swojego żądania do części należnego mu świadczenia. Zwolennicy omawianej koncepcji zdają się upatrywać w tym przejawu zasady dyspozycyjności, charakterystycznej dla uprawnień cywilnoprawnych. Stanowisko to budzi jednak uzasadnione wątpliwości. Obecna regulacja prawa karnego uwzględnia postulat wzmocnienia pozycji pokrzywdzonego w procesie, zmierzając do uczynienia z niego pełnoprawnej strony postępowania. Nie można przy tym tracić z pola widzenia także i tego, że w przypadku roszczeń cywilnoprawnych powód samodzielnie dokonuje wyboru sposobu naprawienia szkody. Związanie sądu wnioskiem sformułowanym przez powoda stanowi konsekwencję zasady wypo-

²⁰ Wyrok SA w Poznaniu z 22 września 2005 r., I ACa 197/05, OSA 2006/5/16.

²¹ Wyrok SN z 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, Wokanda 2004, nr 7–8, s. 15.

²² M. Ostapa, *Nawiązka i karnoprawny obowiązek naprawienia szkody a roszczenia cywilnoprawne*, Prokuratura i Prawo 2002, nr 2, s. 76.

²³ A. Marek, T. Oczkowski, *Obowiązek naprawienia szkody*, (w:) M. Melezini (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, t. VI, *System Prawa Karnego*, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 694.

²⁴ M. Ostapa, *Nawiązka i karnoprawny obowiązek ...*, s. 75.

wiedzianej w przepisie art. 321 § 1 k.p.c. W przypadku natomiast złożenia wniosku o orzeczenie karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody decyzja co do sposobu, w jakim świadczenie to zostanie zrealizowane, pozostawiona jest uznaniu sądu. Decydować będą przy tym kryteria wypracowane w oparciu o przepis art. 53 k.k. Ponadto, tryb wnioskowy nie jest charakterystyczny wyłącznie dla realizacji roszczeń cywilnoprawnych, bowiem znany jest licznym instytucjom prawa karnego. Swoiste poszerzenie sfery uprawnień pokrzywdzonego jest przy tym korzystne z wiktymologicznego punktu widzenia, gdyż akcentuje rolę ofiary przestępstwa w procesie zmierzającym do ukarania sprawcy²⁵.

Powyższe rozważania wymagają uzupełnienia w kwestii wzajemnej relacji prowadzonych niezależnie od siebie postępowań karnych i cywilnych. Nałożenie na skazanego obowiązku naprawienia szkody, bądź też obowiązku zapłaty nawiązki, nie stanowi przeszkody dla wytoczenia powództwa przeciwko samemu sprawcy, jak i ubezpieczycielowi w sytuacji, gdy w ocenie powoda wykonanie orzeczonego środka karnego nie doprowadzi do naprawienia wyrządzonej mu szkody w całości (art. 415 § 6 k.p.k.). Rozważenia wymaga natomiast dopuszczalność wystąpienia przez pokrzywdzonego z powództwem cywilnym o naprawienie tożsamej jakościowo i ilościowo szkody. W literaturze przedmiotu przyjmowano dotychczas, że orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody lub zobowiązanie sprawcy do naprawienia szkody nie tworzy stanu powagi rzeczy osądzonej dla dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w procesie cywilnym²⁶. Obecnie dominuje pogląd przeciwny. Z brzmienia przepisu art. 415 § 6 k.p.k. wyprowadzić można w drodze rozumowania *a contrario* wnioszek, że w zakresie, w jakim orzeczonego obowiązku naprawienia szkody, powstaje dla postępowania cywilnego powaga rzeczy osądzonej. Niemniej jednak, nie prowadzi to do ograniczenia praw pokrzywdzonego, ponieważ stan rzeczy osądzonej dotyczy wyłącznie roszczeń pomiędzy tymi samymi stronami. Tym samym poszkodowany, pomimo orzeczenia na jego rzecz zapłaty środka karnego, jest uprawniony do pozwania ubezpieczyciela przed sądem cywilnym. Roszczenie to powinno zostać uwzględnione, o ile szkoda do chwili zakończenia procesu nie została naprawiona. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że nałożenie na sprawcę środków karnych, opisanych w art. 46 k.k., prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania cywilnoprawnego. Dopiero zaś z wykonaniem środka karnego wiązać należy skutek w postaci materialnoprawnego wygaśnięcia roszczenia. Z drugiej jednak strony, przedstawiona wykładnia przepisów stwarzała sytuację niezwykle dla ubezpieczyciela korzystną. Wstrzymując się ze spełnieniem świadczenia do czasu wykonania środka karnego przez skazanego, zakład ubezpieczeń byłby uprawniony do podniesienia stosownych zarzutów jeszcze na etapie postępowania egzekucyjnego.

Rozważenia wymaga dopuszczalność nałożenia na sprawcę obowiązku naprawienia szkody, pomimo funkcjonowania w obrocie prawnym wyroku sądu cywilnego. Wraz z nowelizacją przepisów procedury karnej z dniem 1 lipca 2003 r. do porządku prawnego wprowadzona została klauzula antykumulacyjna (art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k.). Przepis ten eliminować ma sytuację istnienia w obrocie gospodarczym dwóch tytułów egzekucyjnych, dotyczących tej samej szkody, bez względu na osobę zobowiązaną do jej naprawienia²⁷. Skutek ten następuje niezależnie od tego, czy środek karny został wyko-

²⁵ A. Marek, T. Oczkowski, *Obowiązek naprawienia ...* (w:) M. Melezini (red.), *Kary i środki ...*, s. 704.

²⁶ M. Ostapa, *Nawiązka i karnoprawny obowiązek ...*, s. 79.

²⁷ Wyrok SA w Katowicach z 30 sierpnia 2011 r., II Aka 295/11, OSA 2011/4, s. 5.

nany przez sprawcę²⁸. Przepis art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k. nie zawiera natomiast wskazówek umożliwiających stwierdzenie, czy zakaz orzekania o środkach karnych odnosi się wyłącznie do tożsamości przedmiotowej roszczenia, czy również do kumulacji o charakterze podmiotowym Zdaniem większości autorów, warunkiem zastosowania klauzuli antykumulacyjnej jest istnienie tożsamości zarówno co do natury samego roszczenia, jak i co do osoby zobowiązanego do naprawienia szkody. Uwzględnienie powództwa o naprawienie szkody przez sprawcę zamyka zatem drogę do orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody bądź nawiązki, odnoszących się do tych samych elementów szkody. Konsekwentnie, zasądzenie odszkodowania od ubezpieczyciela nie wyklucza możliwości nałożenia na oskarżonego jednego ze środków karnych z art. 46 k.k. Ponownie jednak ubezpieczyciel mógłby dążyć do zwolnienia się ze zobowiązania poprzez wstrzymanie się z zapłatą do czasu wykonania środka karnego.

Powyższa charakterystyka unaocznia, że wolą prawodawcy było przede wszystkim wyeliminowanie funkcjonowania w obrocie prawnym kilku tytułów egzekucyjnych, opiewających na tożsame roszczenie i skierowanych wobec tego samego dłużnika. Przedstawione rozwiązanie hołduje przy tym wspomnianej wyżej zasadzie, zgodnie z którą wyrządzenie szkody nie może stanowić źródła wzbogacenia po stronie pokrzywdzonego. Umożliwia zarazem skompensowanie szkody pokrzywdzonego bez uszczerbku dla funkcji represyjnej środków karnych. W praktyce bowiem, dzięki zapobiegliwości ubezpieczyciela, ostatecznie ciężar ekonomiczny poniesie sprawca.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że uprawnienie do oznaczenia podmiotu zobowiązanego do faktycznej wypłaty świadczenia pieniężnego, prowadzić może w istocie do pogorszenia sytuacji procesowej poszkodowanego ze względu na ryzyko niewypłacalności sprawcy²⁹. Pokrzywdzony traci możliwość realnego uzyskania zasądzonej na jego rzecz kwoty również w przypadku zgonu skazanego. Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody nie obciąża bowiem majątku spadkowego. Nie podziеляjąc opisanych wyżej obaw podkreślić należy, że rozstrzygnięcie o obowiązku naprawienia szkody uzależnione jest od wniosku pokrzywdzonego. Bez jego woli i wiedzy sąd nie będzie zatem procedował w przedmiocie nałożenia na sprawcę obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 k.k. Wobec braku negatywnej przesłanki procesowej w postaci stanu rzeczy osądzonej, poszkodowany nadal uprawniony będzie do wytoczenia powództwa przeciwko ubezpieczycielowi. Przeszkodę stanowić może wyłącznie upływ czasu i związany z nim skutek w postaci przedawnienia roszczenia cywilnoprawnego.

Z drugiej jednak strony wykluczenie możliwości regresu ze strony sprawcy wypadku w stosunku do ubezpieczyciela prowadzi do sytuacji, w której to wyłącznie poszkodowany decyduje, który podmiot ma ostatecznie ponieść ciężar ekonomiczny wypłaty odszkodowania. W konsekwencji, pokrzywdzony dysponuje możliwością wywołania dodatkowych dolegliwości po stronie sprawcy szkody. Wniosek uprawnionego prowadzić będzie tym samym do ograniczenia odpowiedzialności samego ubezpieczyciela. Ubezpieczony korzystający z obowiązkowego OC ma natomiast prawo oczekiwać, że w razie wyrządzenia szkody nie będzie ponosił za nią odpowiedzialności majątkowej³⁰. Argument ten nie

²⁸ Wyrok SN – Izby Karnej z 25 maja 2010 r., III KK 113/10, OSNK 2010, poz. 1097.

²⁹ J. Miaskowski, K. Niezgodą, P. Skawiński, *Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 187.

³⁰ K. Pawelec, *Zakład ubezpieczeń w postępowaniu karnym (zagadnienia wybrane)*, Radca Prawny 2002, nr 2 (50), s. 59–60, LEX nr 38296.

może jednak prowadzić do zdyskredytowania koncepcji wykluczającej środki karne poza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W świetle przedstawionej argumentacji należy odnieść się krytycznie do stanowiska wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z 3 lipca 2011 r. Mając na względzie scharakteryzowane powyżej rozbieżności pomiędzy środkami karnym i roszczeniami cywilnoprawnymi, istnieją uzasadnione przesłanki do odmowy przyznania skazanemu uprawnienia do żądania od ubezpieczyciela zwrotu kosztów wydatkowanych tytułem środków karnych orzeczonych na rzecz uprawnionych. Przedstawione rozwiązanie pełniłoby tym samym doniosłą funkcję społeczną. Naturalną reakcją sprawcy wypadku powinno być bowiem dążenie do naprawienia wyrządzonej szkody. Zachowanie sprawcy będzie miało przy tym wpływ na wymiar orzeczonych kar i środków karnych (art. 53 k.k.). Może również prowadzić do odstąpienia przez pokrzywdzonego od złożenia wniosku z art. 46 k.k. Jeżeli natomiast orzeczenie sądu karnego spełniać ma funkcję represyjną, prewencyjną oraz wychowawczą, sprawca powinien ponosić osobiście konsekwencje czynu przestępczego. Stopień dolegliwości materialnej może być przy tym regulowany przez sąd przy wykorzystaniu przesłanek orzeczenia środka karnego, określonych na podstawie art. 53 k.k. w zw. z art. 56 k.k. Nałożenie na sprawcę środka karnego powinno mieć przy tym na względzie zapewnienie poszkodowanemu funduszy niezbędnych do pokrycia bieżących wydatków poniesionych w związku z wypadkiem. Proces karny, co do zasady szybszy aniżeli równoległe prowadzone postępowanie cywilne, zapewniałby pokrzywdzonemu środki konieczne do prowadzenia rehabilitacji czy doraźnego ustabilizowania jego sytuacji materialnej. Ponadto, z punktu widzenia ofiary wypadku, nałożenie na sprawcę obowiązku naprawienia szkody w kwocie przekraczającej jego możliwości finansowe byłoby bezcelowe, ponieważ funkcja ochronna miałaby charakter wyłącznie iluzoryczny. *Ratio legis* wprowadzenia ubezpieczeń obowiązkowych stanowi natomiast formę realizacji postulatu ochrony interesu pokrzywdzonego w wypadku drogowym. Obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia służyć ma zapewnieniu kompensacji pokrzywdzonemu, niezależnie od wypłacalności bezpośredniego sprawcy szkody. Z drugiej strony celem gospodarczym umowy ubezpieczenia jest przerzucenie ciężaru ekonomicznego konsekwencji własnych działań na ubezpieczyciela.

W obecnym stanie prawnym pogodzenie tych punktów widzenia uzależnione jest wyłącznie od oceny dokonanej przez sąd co do wysokości orzeczonych środków karnych. Wydaje się, że bez interwencji ustawodawczej trudno rozwiązać problem charakteru prawnego obowiązku naprawienia szkody w kontekście jego konsekwencji na gruncie prawa ubezpieczeń. W piśmiennictwie trafnie podnosi się, że ustawodawca winien uwolnić orzekany w postępowaniu karnym obowiązek naprawienia szkody od reguł karnia, pozostawiając jednak tę materię w kodeksie karnym, co nada środkom karnym wyłącznie cywilnoprawny charakter³¹. ■

³¹ M. Lubelski, *W kwestii cywilnoprawnego ...*, s. 100.